

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z wniosku M. O.
przy uczestnictwie S. N.
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 26 lutego 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt V Ca (...),

zwraca skargę kasacyjną wraz z aktami sprawy Sądowi Okręgowemu w W. celem usunięcia braków skargi w postaci niewskazania uczestników postępowania i ich adresów oraz numeru PESEL skarżącego (art. 398⁴ § 3 zd. 1 in principio kpc w zw. z art. 126 § 1 pkt 2 kpc oraz art. 126 § 2 pkt 1 i 2 kpc), a także wezwania skarżącego do wyjaśnienia wskazanej w skardze wartości przedmiotu zaskarżenia.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁶ § 1 k.p.c. czuwanie nad tym, by w skardze kasacyjnej nie występowały braki formalne, należy w zasadzie do sądu drugiej instancji. W art. 398⁶ § 3 in fine k.p.c. została wprowadziona przewidziana możliwość zwrócenia

skargi kasacyjnej wraz z aktami sprawy przez Sąd Najwyższy w celu usunięcia dostrzeżonych braków, lecz podejmowanie takich działań powinno mieć charakter wyjątku. Korzystanie z opisanej możliwości, w ujęciu modelowym, należy ograniczać do rzadkich sytuacji, w których dane uchybienie zostało pominięte przez sąd drugiej instancji, względnie sąd ten dokonał odmiennej oceny spełnienia określonych wymagań formalnych skargi kasacyjnej i w przekonaniu o nieistnieniu braków przedstawił sprawę Sądowi Najwyższemu do dalszych czynności.

Zasadniczy ciężar kontroli tego, czy wymagania formalne zostały zrealizowane, spoczywa jednak na sądach drugiej instancji. Wniosek taki wynika z podziału kompetencji między sądami i z ustrojowej pozycji Sądu Najwyższego, a dodatkowe potwierdzenie znajduje w wyrażonej w art. 6 § 1 k.p.c. zasadzie szybkości postępowania. Konieczność skorzystania przez Sąd Najwyższy z możliwości przewidzianej w art. 398⁶ § 3 in fine k.p.c. każdorazowo prowadzi bowiem do istotnego przedłużenia toku postępowania zainicjowanego skargą kasacyjną, co negatywnie wpływa na pełną realizację materialnie rozumianego prawa do sądu, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W normalnym toku czynności skarga kasacyjna przesłana do Sądu Najwyższego powinna nadawać się do rozpoznania bez podejmowania dalszych czynności; w przeciwnym razie ustawodawca nie wymagałby, aby braki formalne każdorazowo uzupełniane były za pośrednictwem sądu drugiej instancji.

Skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, inicjuje nowe postępowanie, w nowej (w znaczeniu procesowym) sprawie. Z tego względu wskazanie w art. 398⁴ § 3 in principio k.p.c., że powinna ona czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, należy rozumieć jako odesłanie m.in. do art. 126 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 126¹ k.p.c. Wymaga podkreślenia, że skarga kasacyjna jest pierwszym pismem w sprawie nie tylko w znaczeniu czysto formalnym - akta dokumentujące postępowanie w toku instancji trafiają do Sądu Najwyższego wyłącznie na czas trwania postępowania, natomiast tok czynności podejmowanych w postępowaniu ze skargi kasacyjnej odzwierciedlany jest w aktach własnych prowadzonych przez Sąd Najwyższy. Z tego względu niedopuszczalne jest, często spotykane w praktyce, poprzestanie na podaniu przez

stronę skarżącą, w ramach rzekomego zadośćuczynienia wymaganiu wskazania adresów stron, na odesłaniu do akt sprawy głównej, np. przez zamieszczenie w komparycji skargi sformułowania „adresy stron w aktach”.

Akta postępowania ze skargi kasacyjnej, prowadzone w Sądzie Najwyższym, rozpoczynają się bowiem w zasadzie od odpisu orzeczenia sądu drugiej instancji, przekazywanego na podstawie art. 398⁷ § 2 zd. 2 k.p.c., a zatem nie figurują w nich żadne adresy. Rzecz nie tylko w tym, że konieczność kierowania do stron korespondencji występuje nie tylko w toku postępowania kasacyjnego, lecz nierzadko także już po zwrocie akt głównych do właściwego sądu powszechnego, kiedy to szczególnie uwidocznia się ratio legis przywołanych wyżej unormowań - lecz w tym, że nie do sądu, w tym Sądu Najwyższego, powinna należeć weryfikacja, który adres powinien być (zwłaszcza w sytuacji możliwych zmian adresów) uznany za realizujący wskazówkę strony co do „adresów w aktach”.

Obciążenie podmiotu inicjującego postępowanie ze skargi kasacyjnej obowiązkiem spełnienia określonych wymagań formalnych zawiera w sobie istotną funkcję gwarancyjną. To skarżącego obciąża ryzyko wskazania nieprawidłowego adresu stron lub uczestników postępowania. Ustalanie adresu przez sąd, na podstawie wcześniejszych informacji zawartych w aktach postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji, sprawia, że to sąd podejmuje działania, których ewentualne niepowodzenie (na przykład w razie przyjęcia nieaktualnego już adresu) może prowadzić do nieważności postępowania. W toku postępowania kasacyjnego niepotrzebne perturbacje i opóźnienia mogą być skutkiem wcześniejszej tolerancji sądu w kwestii niewypełniania przez profesjonalnych pełnomocników wymagań formalnych skargi.

Jest wprawdzie oczywiste, że niektóre z braków formalnych skargi mogłyby zostać usunięte czynnościami samego sądu, w pewnych przypadkach na podstawie samej tylko analizy akt głównych, jednak, po pierwsze, takie działanie byłoby sprzeczne z systemowymi założeniami postępowania cywilnego, zgodnie z którymi usuwanie braków formalnych należy do strony wnoszącej pismo procesowe, a nie do sądu. Po drugie natomiast, opisana praktyka pomijałaby, że wymagania formalne mają na celu także zapewnienie określonych gwarancji

procesowych adwersarzowi skarżącego; obowiązek usuwania braków przez stronę wnoszącą skargę kasacyjną nie powinien być zatem wiązany wyłącznie z celem w postaci usprawnienia wewnętrznej działalności sądu. Określone, progowe wymagania stawiane skardze kasacyjnej, których wypełnienie poprzedza jej ocenę merytoryczną, obciążają więc podmiot wnoszący tę skargę. Ich spełnienie w zasadzie nie może być przy tym uznane za istotną barierę dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje zastępstwo stron przez profesjonalnych pełnomocników (art. 87¹ § 1 k.p.c.).

In casu skarżący wniósł skargę kasacyjną, w której nie tylko nie wskazano adresów, ale nawet nie oznaczono samych uczestników postępowania. Tak daleko idące odejście od wymagań formalnych skargi kasacyjnej nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Wprawdzie w sprawie o podział majątku wspólnego zwykle nie powstają problemy z ustaleniem, komu przysługuje status uczestnika postępowania, jednak nie zwalnia to ani skarżącego, ani sądu drugiej instancji, od obowiązków - odpowiednio - prawidłowego skonstruowania skargi kasacyjnej oraz kontroli nad tym, czy skarżący zadośćuczynił wymaganiom formalnym wniesionego środka zaskarżenia. W innych kategoriach spraw nierzadko występować zresztą może znaczna liczba uczestników i bardziej skomplikowane uwarunkowania podmiotowe postępowania - a zasady postępowania powinny być jednakowe względem wszystkich podsądnych.

Ocena tego, czy dane wymaganie formalne powinno zostać spełnione, czy może być pominięte lub brak zdoła być usunięty dzięki aktywności samego sądu lub przewodniczącego, nie może zależeć od oceny charakteru konkretnej sprawy. Jednolitość praktyki wzywania do usuwania braków formalnych jest przejawem równego traktowania stron lub uczestników postępowania. Systemowe założenia dotyczące usuwania braków formalnych oraz praktyki sądowej, ukształtowanej w związku z tymi wymaganiami, byłyby więc - w kontekście jednakowego podejścia do stron (uczestników) postępowania - podważone w razie przyjmowania przez sąd, że uchybienie pełnomocnika wynikało z niedopełnienia braków skargi kasacyjnej może być samodzielnie usunięte, w ramach czynności sądu lub przewodniczącego

opartych na własnej ocenie. W pewnych przypadkach praktyka taka mogłaby prowadzić do poważnych konsekwencji, w razie podejmowania dalszych czynności orzeczniczych na podstawie niewłaściwego odczytania rzeczywistych intencji stron.

Powyższe uwagi dotyczą się także wyrażonego w art. 126¹ § 1 k.p.c. obowiązku oznaczania wartości przedmiotu zaskarżenia. Nawet wówczas, gdy wartość ta możliwa jest do ustalenia na podstawie porównania zakresu zaskarżenia, wniosków skargi kasacyjnej oraz orzeczenia sądu drugiej instancji, wspartych dokonaniem elementarnych działań rachunkowych, to skarżącego obciąża obowiązek podania ww. wartości. Samodzielne obliczenie właściwej wartości przedmiotu zaskarżenia, nieznajdujące oparcia w odpowiednim oświadczeniu skarżącego, prowadzi do naruszenia nie tylko zasad usuwania braków formalnych w aspekcie podmiotowym, lecz uderza ponadto w zagwarantowaną stronę, właśnie dzięki rygorystycznej regulacji usuwania braków formalnych, możliwość jednoznacznego wypowiedzenia się co do tego, jakie stanowisko zajmuje w kwestii, w której ujawnił się dany brak. W innym razie wydanie rozstrzygnięcia następowałoby bez wysłuchania strony i przedstawienia przez nią w tym punkcie własnego stanowiska. Przyjęcie błędnej wysokości wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie własnego rozeznania sądu, mogłoby przy tym prowadzić do podjęcia dalszych, wpływających na sytuację strony, działań procesowych, w tym również uniemożliwiających merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej bądź niosących dla stron dotkliwe konsekwencje finansowe.

W sytuacji, w której wskazana w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia budzi wątpliwości, sąd drugiej instancji powinien podjąć działania zmierzające ku ich wyjaśnieniu. W sprawie skarżący przedstawił w skardze kasacyjną wartość, która nie wynika w dostrzegalny *prima facie* sposób z orzeczenia Sądu Okręgowego oraz z treści samej skargi. Jednocześnie na odpowiednim, uprzednim etapie postępowania Sąd drugiej instancji nie doprowadził do wskazania przez skarżącego, jaka była wartość przedmiotu zaskarżenia w złożonej przez uczestnika apelacji. Tymczasem wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia służy nie tylko pozostałym stronom (uczestnikom) postępowania, gdyż pozwala im na

zorientowanie się, jaka jest majątkowa skala przedmiotu postępowania, lecz umożliwia także kontrolę dopuszczalności skargi kasacyjnej w świetle ograniczeń *ratione valoris*. Nieuzupełnienie wskazanego wyżej braku apelacji prowadzi obecnie do sytuacji, w której utrudniona jest kontrola dopuszczalności skargi kasacyjnej, zwłaszcza w świetle nieprzedstawienia jakiegokolwiek stanowiska skarżącego w tym przedmiocie.

jw